

Sygnatura akt II Ca 700/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Rajchel
Sędziowie:	SO Zbigniew Zgud (sprawozdawca) SR (del.) Anna Krawczyk

Protokolant: protokolant sądowy Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 17 listopada 2015 r., sygnatura akt I C 1411/14/S

1. oddała apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 czerwca 2016 roku

Ponieważ Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c. zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Brak jest związku pomiędzy cyt. przepisem a oceną charakteru prawnego tak projektu rozgraniczenia gruntów jak i skutków prawnych decyzji Starosty (...) z 3 listopada 2011 roku. Podobnie brak takiego związku z ustaleniem, że porównywane przez biegłą nieruchomości są podobne do nieruchomości będącej przedmiotem postępowania. Artykuł 316 § 1 k.p.c. określa bowiem jedynie jaki stan faktyczny ma obowiązek brać pod uwagę sąd orzekający. Ocena poszczególnych dowodów jak i ocena stanu prawnego nie są regulowane przez przywoływany przepis. Stąd też Sąd Rejonowy dokonując takiej a nie innej oceny złożonych w sprawie dokumentów lub opinii biegłych nie mógł naruszyć art. 316 § 1 k.p.c. Zarzut apelacji nie wskazuje w jakim zakresie i w jaki sposób Sąd I instancji miałby uchybić obowiązkowi orzekania według stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy. Istota zarzutu sprowadza się do oceny skutków prawnych sporządzenia określonych dokumentów. Jest to jednak w tym przypadku zagadnienie nie tyle procesowe co związane z zastosowaniem prawa materialnego, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę oceny wiarygodności i mocy dowodów według przekonania sądu, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jednocześnie przyjmuje się obecnie w orzecznictwie sądowym, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie na czym polega błąd sądu w zakresie oceny dowodów i w jaki sposób doszło do naruszenia zasad logiki lub doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów. Apelacja nie zawiera takich wskazań poza zastrzeżeniem, że Sąd Rejonowy uznał zeznania powoda za wiarygodne, gdy w dalszej części wskazał, iż powód mijał się z prawdą. Po pierwsze to ostatnie sformułowanie nie pada w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponadto zarzucone „mijanie się z prawdą” dotyczy nie tyle treści samych zeznań powoda co ustalenia kiedy doszło do uzyskania przez powoda wiedzy o trwałym zajęciu gruntu. Zdaniem apelującego przesadza o tym uczestnictwo w czynności przyjęcia granic. Rozbieżności w tym zakresie sprowadzają się do kwestii oceny trwałego charakteru zajęcia gruntu przez wodę płynącą. Zagadnienie to, ze względu na bezpośrednio związek w oceną prawną roszczenia zostanie także omówione poniżej. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest dodatkowo nieuzasadniony albowiem dla jego skutecznego podniesienia należy wskazać jaki zdaniem apelującego powinien być ustalony prawidłowy stan faktyczny. Apelujący jednak takiego stanu faktycznego nie kreśli poza wskazaniem, że uczestniczenie w przyjęciu granic przesądza o wiedzy o zalaniu gruntu. Okoliczność ta ma jednak w niniejszej sprawie znaczenie stricte prawne.

W zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia kluczowa jest wykładnia art. 188 ust. 1 i 2 ustawy prawo wodne. Przepis ten wprowadza dwuletni termin przedawnienia szkody (w tym przypadku z tytułu trwałego, naturalnego zajęcia gruntu przez wodę). Sporne w sprawie było od kiedy termin ten winien być liczony. Przepis art. 188 ust. 2 wskazuje, że termin ten biegnie od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o trwałym, naturalnym zajęciu gruntu przez wodę. Literalne brzmienie przepisu zdaje się wskazywać na początek biegu terminu przedawnienia od chwili powzięcia przez właściciela gruntu wiedzy o owym trwałym i naturalnym zajęciu gruntu. Tak też przyjmuje Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Nie można podzielić poglądu co do konieczności wieloletniego utrzymywania się takich stosunków wodnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w określonym stanie faktycznym wnioski co do trwałego charakterze zajęcia gruntu będzie oczywisty i nie będzie wymagał żmudnych lub czasochłonnych ustaleń. Nie zawsze będzie to także wymagało wiadomości specjalnych. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał jednak na kluczowe pojęcie trwałości zajęcia w kontekście biegu terminu przedawnienia. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że art. 188 ust 1 wskazuje, że odszkodowanie należne właścicielowi obejmuje koszty sporządzenia projektu rozgraniczenia gruntów pokrytych wodami od gruntów przyległych. A zatem ustawodawca sam przyjął, że w ramach procesu przyznawania odszkodowania właścicielowi gruntu konieczne (a co najmniej celowe) jest sporządzenie takiego projektu rozgraniczenia. Co więcej, ów projekt rozgraniczenia sporządzany jest dla celów ustalenia linii brzegowej, która w przypadku zajęcia gruntu przez wodę płynącą wyznacza także granice własności ze względu na treść art. 17 prawa wodnego. Linie brzegową z kolei ustala w drodze decyzji właściwy starosta (art. 15 ust. 2 i 3 prawa wodnego). Taki sposób ustalenia linii brzegu powoduje, że kwestia ta nie należy do kognicji sądu powszechnego nawet w sytuacji, w której ma stanowić tylko przesłankę rozstrzygnięcia w sprawie należącej do drogi sądowej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 maja 2015 r. I CSK 502/14, LEX nr 1764798; zob. także postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 238/10, nie publ. oraz - na tle poprzednich regulacji - uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1971 r., III CZP 8/71, OSNCP 1972, Nr 3, poz. 43 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1977 r., II CR 316/77, OSNCP 1978, Nr 7, poz. 121). Szerzej przedmiotowe zagadnienie analizował Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 238/10, kiedy wskazał, że „[p]rzebieg linii brzegu jest określony przepisami Prawa wodnego i wynika z procesów naturalnych, w wyniku których kształtują się dna i koryta cieków naturalnych, jak również z działalności człowieka (budowy urządzeń regulujących brzegi wód). Linia brzegu nie ma przy tym charakteru stałego, lecz może się zmieniać zarówno wskutek procesów naturalnych, jak również działalności człowieka. Przepisy Prawa wodnego przewidują również specjalną procedurę, w ramach której następuje ustalenie linii brzegu. Zgodnie z art. 15 ust. 2 Prawa wodnego, ustalenie linii brzegu następuje w decyzji administracyjnej. Decyzja ta kształtuje stan prawny (podkreślenie Sądu Okręgowego), według którego dokonuje się następnie ustalenia przebiegu granicy między gruntami pokrytymi wodami powierzchniowymi i gruntami do nich przyległymi. Przepisy Prawa wodnego zawierają odrębne od przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego i przepisach regulujących postępowanie rozgraniczeniowe w odniesieniu do granicy kryteria ustalenia linii brzegu. (...) [U]stalenie linii brzegu nie należy do kognicji sądu powszechnego, nawet wówczas, gdy ma stanowić jedynie przesłankę rozstrzygnięcia w sprawie należącej do drogi sądowej. Przebieg linii brzegu wynika wprawdzie z przepisów Prawa wodnego, ale jej ustalenie powinno nastąpić w decyzji administracyjnej. Konieczność ustalenia linii brzegu może wiązać się także ze sporem o własność gruntu. W takim przypadku strona wywodząca skutki prawne z określonego przebiegu linii brzegu powinna to wykazać w drodze dowodu z dokumentu w postaci decyzji administracyjnej ustalającej jej przebieg. (...) Za przyjęciem, że ustalenie linii brzegu nie może być dokonane samodzielnie przez sąd powszechny przemawiają także dodatkowe argumenty. Przede wszystkim należy mieć na uwadze specyficzne przesłanki, które uwzględnia się ustalając linię brzegu np. według średniego stanu wody ustalonego przez państwową służbę hydrologiczno-meteorologiczną z okresu co najmniej ostatnich 10 lat (art. 15 ust. 1 Prawa wodnego), czy poprzez połączenie zewnętrznych krawędzi budowli regulacyjnych (art. 15 ust. 7 Prawa wodnego). Dostęp do danych umożliwiających ustalenie linii brzegu, według podanych przesłanek, posiadają jedynie wyspecjalizowane w gospodarce wodnej organy państwowe, a postępowanie sądowe oparte na zasadzie kontradiktoryjności np. w razie biernej postawy stron, nie zawsze gwarantuje prawidłowe ustalenie linii brzegu. Należy mieć także na uwadze, że linia brzegu powinna mieć charakter ciągły, co oznacza, że zewnętrzny punkt tej linii na końcu nieruchomości przylegającej do nieruchomości pokrytej wodami powierzchniowymi oznacza jednocześnie początek tej linii dla kolejnej nieruchomości sąsiadującej z nieruchomością pokrytą tymi wodami. Z tego względu krąg osób zainteresowanych prawidłowym ustaleniem linii brzegu jest zazwyczaj szerszy od kręgu osób występujących w sporze o własność. Ponadto ustalenie linii brzegu wykracza poza funkcje związane z określeniem stosunków własnościowych na gruntach pokrytych wodami powierzchniowymi, lecz ma znaczenie dla wykonywania przez osoby trzecie prawa polegającego na powszechnym korzystaniu z wód (por. art. 27 ust. 1 Prawa wodnego) oraz zadań organów państwa związanych z gospodarką wodną (por. art. 82 ust. 1 pkt 4a Prawa wodnego). Ustalenie linii brzegu samodzielnie przez sąd w postępowaniu sądowym miałyby ograniczone znaczenie ze względu na skutki, jakie wywołuje prawomocne orzeczenie. Z tej przyczyny ustalenie linii brzegu należy do kompetencji organów administracji.”. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdza, że dla wykazania przejścia własności gruntu na rzecz Skarbu Państwa (co jest skutkiem trwałego, naturalnego zajęcia gruntu w myśl art. 17 ust. 1 prawa wodnego) konieczne jest uzyskanie stosownej decyzji administracyjnej. Decyzja ta ma wprawdzie charakter deklaratoryjny jak słusznie podnosi się w apelacji, ale jest jedynym dowodem takiego a nie innego ukształtowania linii brzegowej. Właściciel gruntu zajętego przez wodę płynącą nie ma zatem innej możliwości wykazania, że jego grunt został przez wodę zajęty w taki sposób, iż doszło do utraty własności. Dopiero wydanie decyzji ustala jednoznacznie te okoliczności. Projekt rozgraniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 3 prawa wodnego jest oczywiście przesłanką wydania tej decyzji, ale nie jest dokumentem określającym w sposób ostateczny granice własności. Kompetencje do takiego określenia ma bowiem nie geodeta sporządzający projekt ale organ wydający stosowną decyzję administracyjną. Wszczęcie postępowania zmierzającego do wydania takiej decyzji jest wskazaną w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. czynnością przed innym niż sąd organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia. Podjęcie takiej czynności, zgodnie z cyt. przepisem k.c. przerywa bieg przedawnienia. Z kolei zgodnie z art. 124 § 2 k.c. w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed innym organem powołanym do rozpoznawania

spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Tym samym, skoro zalanie przedmiotowej działki nastąpiło w 2010 roku, to wniesienie o ustalenie linii brzegowej 25 marca 2011 roku przerwało bieg terminu przedawnienia. Nie ma przy tym znaczenia dla przerwania tego biegu uczestnictwo powoda w czynności przyjęcia granic jesienią 2010 roku, skoro przedawnienie nie biegło do czasu wydania decyzji w przedmiocie ustalenia linii brzegowej. Ponowny bieg tego terminu rozpoczął się nie wcześniej niż 14 listopada 2011 roku, to jest z dniem doręczenia decyzji ustalającej linię brzegową, z której wynika, że przedmiotowa działka stała się własnością Skarbu Państwa na skutek trwałego, naturalnego zajęcia przez wodę. W istocie bieg ten rozpoczął się z chwilą uprawomocnienia się tej decyzji (co do podjęcia biegu terminu na nowo od chwili uprawomocnienia się orzeczenia por. S. Rudnicki [w:] Kodeks Cywilny, Komentarz pod red. J. Gudowskiego, tom I LexisNexis, Warszawa 2014 s. 853). Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie z zawezwaniem do próby ugodowej 5 listopada 2013 roku skutkowało kolejnym przerwaniem biegu przedawnienia. Termin przedawnienia nie upłynął więc przed dniem wytoczenia niniejszego powództwa w dniu 22 sierpnia 2014 roku. Do przedawnienia nie doszło nie tyle ze względu na późniejsze rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia ale ze względu na kolejne przerwania jego biegu. W takiej sytuacji powód co do zasady mógł domagać się odszkodowania za utraconą własność na zasadzie art. 188 ust. 1 prawa wodnego. Odszkodowanie to odpowiada wartości nieruchomości przed zajęciem gruntu. Taki był bowiem przedmiot własności przed utratą go przez właściciela. Wartość nieruchomości została w niniejszej sprawie ustalona na podstawie opinii biegłej. Opinia ta jest spójna i jednoznaczna. Biegła wskazała metodologię sporządzenia opinii, a zaprezentowany w opinii tok rozumowania jest jasny i logiczny. Biegła odniosła się przekonująco do wszystkich zarzutów złożonych przez strony. Biegła przyjęła do oszacowania nieruchomości podobne tak co do położenia jak i sposobu zagospodarowania i przeznaczenia. Porównywane były nieruchomości niezabudowane i nieinwestycyjne. Różnice nieruchomości wycenianej z porównawczymi biegła skorygowała według współczynników przyjętych w oparciu o wiadomości specjalne będące istotą kompetencji biegłego. W szczególności biegła uwzględniła szczególne zagrożenie powodzią i brak dostępu do drogi co skutkowało obniżeniem wartości wycenianego gruntu. Biegła do porównania przyjęła 11 transakcji uwzględniając słabe rozwinięcie rynku nieruchomości nieinwestycyjnych. Przyjęcie nieruchomości z terenów czynnych osuwisk jest uzasadnione właśnie ubogością rynku. Podobieństwo tych nieruchomości polega właśnie na niemożności ich zagospodarowania oraz braku zabudowy przy położeniu w terenach nadrzecznych lub rolniczych. Nie można zatem podzielić zarzutu apelacji, że sporządzona wycena nie poddaje się weryfikacji. W tych okolicznościach wartość należnego powodowi odszkodowania oparta na oszacowaniu wartości nieruchomości jest prawidłowa. W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego także trzeba uznać za prawidłowe, a w związku z wydaniem zaskarżonego wyroku nie doszło do naruszenia przepisów wskazanych w apelacji.

Wobec powyższego apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. Konsekwencją oddalenia apelacji jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania na zasadzie art. 98 k.p.c. to jest zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego liczone od wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.) ze względu na wniesienie apelacji już pod rządami tych przepisów (§ 21 Rozporządzenia).